Nr. 2. NIEDZIELA 22 LIPCA 1900.

DZIENNIK IX. ZJAZDU LEKARZY I PRZYRODNIKÓW POLSKICH

POD REDAKCYĄ DOC. Dra JANA RACZYŃSKIEGO.

WSZECHNICY JAGIELLOŃSKIEJ

DLA UCZCZENIA 500-LETNIEGO
JEJ JUBILEUSZU

OWOCE PRAC SWOICH SKŁADA
W OFIERZE

IX ZJAZD LEKARZY I PRZYRODNIKÓW POLSKICH.

Sprawozdanie z I. posiedzenia ogólnego

w dniu 21. lipca 1900.

Z uderzeniem godziny 9. zajął na scenie szczelnie wypełnionej teatru miejsce Komitet gospodarczy, delegaci Towarzystw, z instytucyi naukowych, Władz i t. d. poczem zabrał głos przewodniczący Komitetu gospodarczego Prof. Dr. Kostanecki w słowach następujących:

Dostojne Zgromadzenie!

Po niezwykle długiej przerwie zbiera się dziś nowy, IX z kolei Zjazd lekarzy i przyrodników polskich.

Mimowoli każdy z nas cofa się myślą o dwa lata wstecz, przypominając sobie, że niestety niedozwolonem nam było odbyć w Poznaniu VIII Zjazdu, który dzięki staraniom Komitetu organizacyjnego, tak świetnie się zapowiadał. To też, zdaje mi się, że w obecnej chwili każdemu z nas cisną się na usta przedewszystkiem słowa serdecznego podziękowania dla Kolegów poznańskich za podjęte trudy — niestety, nie z ich winy, bezowocne.

Z tem uczuciem wdzięczności mięsza się uczucie drugie, uczucie goryczy i żalu za doznaną krzywdę. Ale ponad żalem tym góruje świadomość i przekonanie, że nie daliśmy, nie tylko powodu, ale nawet pozoru do tego pamiętnego w dziejach cywilizacyi zakazu i z całem przeświadczeniem możemy stwierdzić, że mamy prawo stanąć tutaj dzisiaj z dumnie podniesionem czołem, bez śladu poczucia winy, bo i w Poznaniu mieliśmy się zebrać jedynie w imię ideałów i haseł, które zawsze przodowały wszystkim dotychczasowym Zjazdom lekarzy i przyrodników polskich i w imię których jedynie i obecnie się zbieramy, t. j. w imię postępu czystej, podniosłej, wszechludzkiej nauki i w imię dobra cierpiącej ludzkości.

To też ku tym celom i ku tym dążnościom zwróćmy obecnie myśl naszą.

Pierwszy Zjazd lekarzy i przyrodników polskich odbył się w roku 1869. z inicyatywy ś. p. Adryana Baranieckiego, którego imię pozostanie związane na wieczne czasy ze Zjazdami polskich lekarzy i przyrodników.

I ten i następne Zjazdy odbywały się właśnie w epoce, w której nauki przyrodnicze i nauki lekarskie w niesłychanie szybkim tempie zdumiewające robiły postępy. Jeżeli ubiegające stulecie nazwano stuleciem nauk przyrodniczych, to z pewnością piętno to mu nadała druga jego połowa.

Spoglądając na tak przecie krótką historyę rozwoju nauk przyrodnich, usiłując wzrokiem ogarnąć ich budowę tak dumną i śmiałą, a jednak nieukończoną, i nie mającą być nigdy gotową, możemy, mamy prawo cieszyć się i chlubić, jako członkowie wielkiej ludzkiej rodziny, jako robotnicy do budowli spółprzypuszczeni. Matematyka strzela dziś ku najwyższym szczytom oderwanego myślenia. Fizyka i chemia nietylko rozrosły się niezmiernie, nietylko wytworzyły zastosowaniami swojemi, ogromne obszary pracy i wytwórczości, nietylko wynalazkami zdumiewającemi przetwarzają powoli, lecz stale, cały byt i charakter narodów, lecz co może jeszcze ważniejsza, dokonawszy potężnych wewnętrznych przewrotów, zjednoczywszy się i skrzepłszy wewnętrznie, rozwarły przed myślą ludzką księgę wspaniałą: księgę wielkich praw przyrody, ścisłych i ogólnych.

Ze wspólnego pnia nauk biologicznych wyrosły nowe, świeże pędy dążące śmiało w górę do poznania praw zjawisk życiowych. Wyniki badań fizycznych i chemicznych w połączeniu z wynikami badań biologicznych wywołały nietylko zmianę pojęcia życia, nietylko inaczej pozwalają nam dzisiaj zrozumieć żyjący organizm ludzki, ale inaczej każą nam sądzić i zmiany jego chorobowe i dlatego w pieczy o dobro cierpiącej ludzkości, w pieczy o zabezpieczenie jej zdrowia właściwe wskazują drogi; wprowadziły one medycynę całą na nowe tory, zamieniły ją samą na naukę biologiczno-przyrodniczą. A co najważniejsza, subtelność i ścisłość badań fizyczno-chemicznych, dążenie do tejże ścisłości w naukach biologicznych wywołała dążenie do równej ścisłości metod w badaniach klinicznych.

I zdaje mi się, że godzi się tu podnieść, iż cały ten impuls do badań skierowanych ku pożytkowi ludzkości wyszedł z pracowni czysto teoretycznych.

Odkrycie komórki n. p., jako podstawy ustroju zwierzęcego i roślinnego miało jeszcze przed 60 czysto teoretyczne znaczenie, a dziś widzimy, że stało się ono podwaliną wszystkich gałęzi nauk lekarskich, że do dziś dnia wszystkie naukowe zagadnienia medycyny koncetrują się w badaniach nad objawami życia komórki. W końcu tego wieku prowadzą badania komórkowe do odkrycia bakteryi i można powiedzieć, że cały wielki dział medycyny polega dziś na rozpoznaniu, na zbadaniu walki dwóch rodzajów żyjących komórek, t. j. komórek ustroju ludzkiego i zwierzęcego z bakteryami.

I tak we wszystkich działach nauk przyrodniczych: Nauka stara się jedynie objąć coraz większy zakres zjawisk, stara się poznać wzajemny ich stosunek, stara się wniknąć w ogólne ich prawa; a niezależnie od tych dążności przynosi przez praktyczne zastosowanie swych wyników niedające się nawet obliczyć korzyści i ożywia nowym duchem całe obszary życia społecznego.

Przy rozroście międzynarodowej literatury naukowej i wszechświatowej wymianie myśli nie może dzisiaj pod względem naukowym być mowy o odgraniczonych narodowościowo zakresach prasy.

Każda zdobycz naukowa jest własnością ogólnoludzką. I my musimy i jesteśmy obowiązani taksamo jak inne narody czerpać ze zdobyczy nagromadzonych przez innych; izolowanie się naukowe byłoby podcięciem odżywczych tętnic; ale na to powinniśmy baczyć, abyśmy i z naszej strony do wspólnej skarbnicy wiedzy, do wspólnego dorobku naukowego ludzkości przynosili i nasze zdobycze ku dobru ogólnemu skierowane, bo naród czerpiący tylko, a nie dający nic ze swej strony, byłby pasorzytem narodów; bo w nauce, im więcej kto daje, im więcej dostarcza do wspólnego skarbca, tem łatwiej, tem prędzej, chwyta dary, hojnie przez postęp rzucane, tem obficiej czerpie i tem pożyteczniej.

Rozwojem naszej nauki i sztuki, która oddziaływa na rozmaite strony życia naszego społeczeństwa, dajemy wobec świata najlepszy dowód niespożytej naszej żywotności. To, cośmy na tych polach zdziałali, przedostaje się na zewnątrz i to daje innym miarę o tem, co jako naród zdziałać jesteśmy zdolni.

Otóż, sądzę, że właśnie zjazdy lekarzy i przyrodników polskich stwierdzały dowodnie, że i nauka polska w drugiej połowie dobiegającego stulecia nie pozostała na uboczu w tym ogólnym ruchu skierowanym do poznania praw przyrody i spożytkowania

wyników ku dobru ludzkości, stwierdzały, że w miarę sił i uczeni polscy współubiegali się z uczonymi innych narodów w dążeniu do poznania prawdy. Każdy zjazd przynosił zwiększającą się liczbę prac naukowych, skupiał większą liczbę poważnych pracowników na niwie polskiej nauki. Z udziału zaś, jaki brały nasze polskie Uniwersytety w zjazdach mieliśmy dowód, że świadome one są swego celu, że wiedzą, iż obowiązki ich nie ograniczają się jedynie do dydaktycznych celów, ale że równie ważnym ich obowiązkiem jest stać na straży naukowego postępu. Ale sądzę, że wszyscy porówno czujemy, że pomimo zasług i prac naszych poprzedników i mistrzów, pomimo wszystkiego, czego u nas dokonano. Nauka nasza jest jeszcze daleką od tego, czem być powinna, czem zostać musi.

To też błędem i szkodą zarazem byłoby zadowolenie ze siebie, kwietyzm i zarozumienie o sobie, dotychczasowe wyniki powinny być jedynie bodźcem do dalszej pracy, tajemnice, które na każdym kroku spotykamy, powinny nas nawoływać: »Szukajcie nowych nieodkrytych dróg«.

Z drugiej zaś strony z zainteresowania, z jakiem społeczeństwo nasze zjazdy dotychczasowe śledziło, wnioskować nam wolno, że uznaje ono doniosłość postępu nauk przyrodniczo-lekarskich dla swego rozwoju kulturalnego i społecznego. Miejmy nadzieję, że coraz więcej zacznie się przejawiać w społeczeństwie naszem zainteresowanie badaniami czysto teoretycznemi, zacznie się uwiadamiać poczucie, że podwaliną nauk lekarskich i technicznych, które społeczeństwu bezpośrednie przynoszą korzyści, są nauki przyrodnicze teoretyczne —, że wszelka praktyczna działalność ustaje bez postępu czysto naukowych teoretycznych zdobyczy, że wtedy tylko i wtedy jedynie będziemy mogli mieć praktyczne zastosowanie nowych zdobyczy, jeśli będą one niejako dojrzałym naturalnym owocem spadającym z wielkiego drzewa rodzimej naszej teoretycznej nauki, które głęboko w społeczeństwie zapuściło korzenie, a nie owocem sztucznych, przeszczepionym, przyniesionym z obczyzny.

Miejmy nadzieję, że społeczeństwo całe dojdzie do zupełnego zrozumienia znaczenia nauki, jej wpływu, jej kształcącego działania, jej przewodzącego, podnoszącego znaczenia.

I dzisiaj, zdaje mi się, ku pracowniom polskich badaczy, spoglądają z ufnością i oczekiwaniem nowych wyników oczy naszego społeczeństwa, to też obrady zjazdu obecnego, który ma być wymownem stwierdzeniem postępu polskiej nauki przyrodniczej i lekarskiej, budzą ogólne zainteresowanie.

Najprzewielebniejszy książę biskup raczył dzisiaj zanosić modły o powodzenie prac naszych, w dzisiejszem zebraniu widzimy reprezentantów władz rządowych i krajowych, reprezentantów naszych korporacyi naukowych miejscowych i zamiejscowych, którzy śledzą przebieg naszych rozpraw. Sądzę, że obrady nasze odpowiedzą ich oczekiwaniom.

Że wszystkich stron kraju podążyli polscy badacze dla podzielenia się zdobyczami swych badań z gronem kolegów, dla stwierdzenia, że stan naszej nauki przyrodniczo-lekarskiej utrzymuje się na równym poziomie z rozwojem nauk tych w innych społeczeństwach, dla stwierdzenia, że i dziś cały zastęp polskich badaczy usilnie pracuje, aby wydrzeć przyrodzie tajemnice jej niezmiennych praw, aby zapanować nad jej zjawiskami i aby dotychczas nieznane siły przyrody wyzyskać i zużytkować ku dobru ludzkości. To też już nietylko w nadziei, ale z przeświadczeniem, że zjazd nasz będzie ponownem stwierdzeniem żywotności polskiej nauki, możemy rozpocząć IX Zjazd lekarzy i przyrodników polskich.

Nie jest to bynajmniej przypadkiem, że zjazd odbywa się pod świeżem wrażeniem 500-letniego jubileuszu Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nie mogąc, z powodu znacznej liczby uczestników odbyć Zjazdu w bezpośredniej łączności z uroczystościami jubileuszowemi, chcieli polscy lekarze i przyrodnicy przez odbycie Zjazdu w roku jubileuszowym stwierdzić swą łączność, z objawami powszechnego hołdu z powodu niezwykłej uroczystości naszej prastarej wszechnicy.

Sądzę, że będzie to pomyśli wszystkich zebranych uczestników, a zarazem najwłaściwszym hołdem ze strony zjazdu naukowego dla wszechnicy, która taką odegrała rolę w naszym cywilizacyjnym rozwoju, jeśli poproszę wszystkich zgromadzonych, aby pozwoli, byśmy na czele prac naszych położyli napis:

Wszechnicy Jagiellońskiej dla uczczenia 500-letniego Jej jubileuszu owoce prac swoich składa w ofierze IX Zjazd lekarzy i przyrodników polskich.

Ciebie zaś Dostojny Reprezentancie naszej Wszechnicy upraszam, abyś do tylu objawów współudziału w pamiętnej uroczystości zechciał przyjąć i ten hołd wszystkich lekarzy i przyrodników polskich. *(Huczne oklaski).*

To, co składają w dani Uniwersytetowi, jest wynikiem mozolnych dotychczasowych ich badań, ale, co ważniejsza, jest zarazem zadatkiem, rękojmią i zapowiedzią dalszego rrzwoju polskiej nauki przyrodniczej i lekarskiej w nowem stuleciu.

A teraz mając otworzyć obrady naszego zjazdu nie mogę nie dać wyrazu szczerej radości i szczerego zadowolenia, zdaje mi się wszystkich obecnych, iż tutaj w Krakowie wolno nam jest publicznie stwierdzić, iż jako Polacy pracujemy wedle sił i możności, zarówno z innymi narodami na niwie naukowej.

Gdzieindziej nawet praca naukowa Polaków jest uważana za grzech, lecz tutaj, pod rządami Jego Cesarskiej Mości nie poczytują nam tego za winę, przeciwnie, znajdujemy w tym kierunku na każdym kroku pomoc i poparcie.

To też w tej chwili wdzięczna myśl wszystkich zwraca się ku osobie Naszego Najdostojniejszego Monarchy, który dba o to, aby wszystkie jego ludy pracowały »viribus unitis« na niwie naukowej, który przestrzega, aby istotnie oddane było »Suum cuique« i który polską naukę otacza Swą Najwyższą opieką.

To też ogólnej czci i wdzięczności, jaką wszyscy odczuwamy, pragnąłbym w imieniu wszystkich kolegów dać wyraz, wznosząc okrzyk:

Najjaśniejszy Pan, Najmiłościwej nam panujący, Cesarz i Król Franciszek Józef I niech żyje!

Okrzyk ten zebrani powtórzyli z zapałem trzykrotnie.

Następnie na wniosek Komitetu gospodarczego przedstawionych przez prof. Kostaneckiego wybrano przez aklamacye: prezesem kierującym Zjazdu: Dr. T. Dunina z Warszawy; prezesami honorowymi: Dr. Prof. Baranowskiego (Warszawa), prof. Hoyera (Warszawa), prof. Nenckiego (Petersburg); wiceprezesami: Chodounskyego (Praga), Radziszewskiego (Lwów), Niementowskiego (Lwów), Sielskiego (Lwów), Znatowicza (Warszawa), Gajkiecza (Warszawa), Szumana (Toruń); sekretarzami: Dr. Ciechanowskiego (Kraków), Zielińskiego (Warszawa).

Prezes Dunin dziękuje za wybór i obejmując przewodnictwo udziela głosu prezydentowi miasta Krakowa p. Friedleinowi, który w pięknej i podniosłej mowie powitał imieniem reprezentacyi prastarego grodu Krakusa, goszczącego w murach miasta Zjazd, a życząc w gorących słowach powodzenia pracom Zjazdu, zakończył »staropolskiem, szczerem, jak serce polskie, szczęść Boże«.

Po nim zabrał głos c. k. Radca Namiestnictwa dla spraw

sanitarnych w Galicyi Dr. Józef Merunowicz i przemówił w te słowa:

»Otrzymałem zaszczytne dla mnie polecenie imieniem c. k. Ministerswa spraw wewnętrznych jako najwyższej władzy sanitarnej w Państwie i imieniem c. k. Namiestnictwa galicyjskiego powitać Zjazd dzisiejszy.

Wywiązując się z tego polecenia, witam, imieniem rządu, najserdeczniej wszystkich członków i uczestników IX. Zjazu lekarzy i przyrodników polskich i zapewniam, że troskliwie będę śledzić tok obrad zjazdu, aby moim przełożonym władzom jak najdokładniej zdać sprawę. Na porządku dziennym zjazdu są bowiem sprawy takiej doniosłości dla społeczeństwa, a wspomnę tylko walkę z gruźlicą i pijaństwem, sprawę wychowania fizycznego młodzieży, że państwowa administracya sanitarna może tylko z wielkiem zadowoleniem powitać zdanie tak poważnego zebrania uczonych, lekarzy i filantropów, a to tem więcej, że jak to na chlubę społeczeństwa polskiego powiedzieć można, przyswaja ono sobie rychło wszelkie zdobycze nauki i umie je do własnych potrzeb zastosować.

Zaledwie odbył się w Berlinie w roku zeszłym pierwszy międzynarodowy kongres dla zwalczenia gruźlicy, a już na dzisiejszym zjeździe lek. i przyr. polskich jeden cały dzień poświęcony jest tej tak ważnej sprawie. W całem państwie austryjackiem istnieje dotąd jeden tylko zakład leczniczy dla gruźliczych, a już u nas w kraju rozpoczęto budowę takiego zakładu a nadto krzątają się około zebrania funduszów na drugi taki zakład dla ubogiej uczącej się młodzieży.

Jakkolwiek pijaństwo nie jest w naszym kraju więcej rozszerzonem niż w innych krajach i stanowczo nie czyni tak zatrważających spustoszeń niż gdzieindziej jak np. co do ilości obłąkanych wskutek opilstwa, to przecież — wskutek starań naszych posłów a głównie posła Rydzowskiego — jeszcze w r. 1877 uchwaliła Rada państwa ustawę dla zwalczania pijaństwa w Galicyi i na bukowinie.

Inicyatywie, niestrudzonym staraniom i ofiarności krakowskiego profesora lekarza i filantropa mamy do zawdzięczenia, że przez utworzenie parku Jordana, przedtem niż gdziekolwiek indziej w monarchii austryackiej, myśl lepszego wychowania fizycznego młodzieży została zamienioną w czyn, w sposób taki, iż służyć może za wzór dla innych zamożniejszych krajów i miast.

To są tylko niektóre z licznych przykładów, że społeczeństwo nasze w sprawach przyrodniczo-lekarskich zajmuje poczesne miejsce w rzędzie innych narodów i mam najmocniejsze przekonanie, że jak poprzednie zjazdy także zjazd teraźniejszy będzie miał równie doniosłe znaczenie dla zdrowia i dobra publicznego.

Życzeniem, aby się to ziściło — kończę.«

Następnie przemówił c. k. Radca Dworu prof. Dr. Zoll w następujących słowach:

W zastępstwie rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego i prezesa Akademii Umiejętności mam zaszczyt powitać szanownych Panów najuprzejmiej imieniem obydwóch powyższych instytucyj. Spełniając ten miły obowiązek, pragnąłbym dać należyty wyraz tym uczuciom, jakiemi jestem przejęty w tej chwili, na widok tak licznego zebrania dostojnych mężów ze wszystkich ziem polskich, mężów słynnych, rzetelnymi zasługami obywatelskimi.

Zjazd obecny zostaje, jak to już tutaj wspomniano, w ścisłej łączności z 500-letnim jubileuszem odnowienie naszego Uniwersytetu. Proszę przeto szanownego Prezesa Komitetu Zjazdu przyjąć z mojej strony gorące podziękowanie za piękne do Uniwersytetu naszego wystowane słowa, tudzież wszystkich czcigodnych tu zebranych Panów za serdeczny objaw sympatyi dla tegoż Uniwersytetu, jak również za to, że zebraniem waszem uświetniacie ten w jego dziejach tak pamiętny rok. — Mam też przekonanie, że owoc narad i prac waszych przysporzy nowego, pięknego materyału do tych licznych, naszemu Uniwersytetowi poświęconych prac, które po wszystkie czasy świadczyć będą o wysokim rozwoju nauki polskiej, tudzież o powadze i wysokim stanowisku, jakie sobie nasza szkoła Jagiellońska a z nią także Akademia Umiejętności w świecie naukowym zjednać potrafiły.

Będąc z zawodu prawnikiem, nie mogę wprawdzie ocenić doniosłości zadań, któremi Zjazd obecny ma się zająć; ale to wiem, że zadania to sięgają daleko i że głośne nazwiska, biorące udział w pracach Zjazdu, dają z góry rękojmię świetnego tegoż powodzenia. Aby zresztą mieć wyobrażenie o olbrzymim postępie w dziedzinie nauk przyrodniczych, na to nie potrzeba im się poświęcać, bo wystarczy przypatrzyć się temu wszystkiemu, co się dzisiaj dzieje w świecie i co jest wytworem rezultatów naukowych z powyższej właśnie dziedziny.

Wspomniałem poprzednio o wysokim rozwoju nauki polskiej. Możnaby przeciwko tym wyrazom podnieść zarzut, że nauka, jako taka, żadnej nie ma cechy narodowej, że jest dla wszystkich ludzi jedną i tą samą, bo wszędzie zdąża do tego samego celu, t. j. do wykrycia ostatecznych przyczyn wszelkich zjawisk świata materyalnego, jakoteż duchowego, tudzież do spożytkowania uczynionych na tem polu badań dla dobra społecznego.

Z drugiej atoli strony i to jest pewnem, że do rozwoju nauki nie wszystkie narody w równej przyczyniają się mierze. Im zaś większy w nim udział któregokolwiek z nich, im większe jego pod tym względem zasługi, na tem większe naród taki podnosi się stanowisko, zobowiązując sobie świat cywilizowany do tem większej wdzięczności i tem większego poważania. A chociaż narody, których byt polityczny jest zapewniony i które wszelkie dla rozwoju swego posiadają warunki, z większą łatwością docierają do powyższego celu, to znów tym narodom, które nie znajdują się w tak szczęśliwem położeniu, walka, staczać muszą na każdym kroku dla zdobycia sobie podobnych warunków, dodaje tem większego hartu i wytrwałości, co znów staje się powodem, że takie właśnie narody prędzej może, niż inne, wytwarzają zpośród siebie potężne jednostki, które umysłem lub sercercem wzbijają się bardzo wysoko ponad zwykły poziom innych ludzi, jednając sobie twórczą sławę u wszystkich ludów. — Sława ta spada zarazem na naród, którego są synami, który też przez nich nabiera znaczenia i przez nich stać się może wielkim.

My wszyscy, którzy jesteśmy ziomkami nieszczęśliwego narodu polskiego, powinniśmy to mieć na oku, i wytrwałą pracą, w miarę sił swoich, starać się o to, aby każdy, czy to z osobna, czy w połączeniu z innymi, przyczynił się chociażby najdrobnieszą cegiełką do ogólnego postępu. — Wszakże i ten naród wydał w ostatniem stuleciu potężne indywidualności, które dziełami swojemi z zakresu literatury i sztuki, wzbudziły podziw całego świata. Wszakże możemy się poszczycić także mężami stanu niepospolitej miary, wreszcie przytoczyć nazwiska polskie, które i w ścisłych naukach niepoślednie zdobyły sobie stanowisko.

Postępujmyż więc wytrwale na tej drodze, ufajmy sobie i łączmy się w pracy, bo w takiem połączeniu także jednostki, które same przez się nie zdo-

łałyby wzbić się wysoko, potrafią wspólnemi siłami wytworzyć nieraz dzieło, które dla społeczeństwa ludzkiego stać się może bardzo pożyteczne. Takiej pracy duchowej, skierowanej ku prawdziwemu postępowi, nikt przeszkodzić nie może, a wszelkie zakazy, wydane z pobudek politycznych, na nic się nie zdadzą *(oklaski)*, bo ciało ludzkie można krępować, ale polotu ducha jego nikt nie wstrzyma, ani nie ograniczy; przeszkodami zaś stawianemi, polot ten chyba tylko podnieci i wzmocni.

Te myśli nasunął mi Wasz zjazd, Szanowni Panowie. Praca Wasza będzie wspólną, może ona wytworzy gotowe dzieła, może tylko ziarna, które rzucone na urodzajną glebę, rozwiną się później w coś wielkiego. Oby tak było, oby praca Wasza, czy wcześniej, czy później, obfity wydała owoc, któryby się przyczynił do uszczęśliwienia interesu narodu polskiego — w tem niech Wam Bóg błogosławi, tego też życzę Szanownym Panom imieniem Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Umiejętności.

Z kolei witał Zjazd dziekan prof. Dr. Jakubowski;

Szanowni Panowie!

Po przemówieniu JW-go P. Wiceprezesa Akademii umiejętności, który powitał Panów także w zastępstwie J. Magnificencyi P. Rektora, zabieram głos, aby przedewszystkiem na mocy co dopiero otrzymanego reskryptu w imieniu ministeryum wyznań i oświaty, następnie jako tegoczesny dziekan Wydziału lekarskiego, w imieniu tego grona profesorów i docentów naszej Almae matris, które z ogółem lekarzy w ściślejszym i bliższym pozostaje związku, powitać Panów i złożyć życzenia rozpoczynającemu swe prace Zjazdowi lekarzy i przyrodników polskich.

Grono profesorów i docentów naszego Wydziału, zajmując się pracami naukowemi i kształceniem młodzieży, poczuwa się również do obowiązku łączenia się z ogółem lekarzy we wszystkich czynnościach, mających na celu podniesienie i krzewienie wiedzy lekarskiej, aby na tej drodze zdążać do pomnożenia i utrwalenia powagi i godności stanu lekarskiego.

Od początku wprowadzenia w życie zjazdów lekarzy i przyrodników polskich, w organizacyi tychże i w pracach naukowych, członkowie Wydziału naszego żywy brali udział, a w obecnej dobie powodzenie zjazdu tem goręcej ich obchodzi, gdy zjazd ten po wieloletniej przerwie, odbywa się w murach naszego grodu, pod bokiem naszej ukochanej Almae matris i w uroczystym roku jubileuszowym.

Witając Panów, korzystam ze sposobności, aby w imieniu Wydziału zaprosić Was do zwiedzania podczas trwania Zjazdu naszych zakładów, pracowni i klinik uniwersyteckich. W pierwszym rzędzie zapraszam Kolegów, przybywających z dalszych prowincyi i z poza granic naszego kraju, aby mieli sposobność, kształcąc się na innych uniwersytetach, poznać także i nasze zakłady, przeznaczone do badań naukowych i klinicznego leczenia chorych. Zapraszam również uprzejmie obecny tu zastęp Kolegów, którzy na tutejszym uniwersytecie nauki nie kończyli. Zajrzyjcie, Panowie, do murów, w których spędziliście czas na naukach lekarskich i dzisiaj, po upływie kilku, a może kilkunastu lat, przypatrzcie się i przekonajcie, jakie tu zaszły ulepszenia i zmiany, jaki postęp ku lepszemu, przy skrzętnej i usilnej pracy kierowników poszczególnych zakładów i ofiarności ze strony rządu.

Pragniemy was wszystkich, Panowie, przyjąć z całą serdecznością i stajemy do wspólnej pracy w szeregu uczestników IX Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich!

W dalszym ciągu powitał uczestników Zjazdu Radca Dworu prof. Dr. Jordan imieniem krak. Towarzystwa lekarskiego, jako jego prezes, zachęcając gorącemi słowy do pracy dla nauki i społeczeństwa i życząc pracy tej obfitych owoców.

Wszystkie te przemówienia gorąco i długo oklaskiwano.

Zastępca głównego sekretarza Dr. Docent L. Kryński odczytał sprawozdanie delegacyi i nadesłane telegramy (zobacz poniżej).

Powitany długo niemilknącymi oklaskami, wstąpił teraz na mownicę prof. Nencki z Petersburga i wygłosił znakomity wykład: Przyszłe zadania chemii biologicznej. (Wykład ten ukaże się w całości w »Przeglądzie Lekarskim«).

Po odczycie rozległ się grzmot oklasków, poczem zaraz, entuzyastycznie przyjęty, zasiadł na krześle prelegenta Nestor kliników polskich prof. Baranowski, którego wykład na temat »Walka z gruźlicą, jako zadanie społeczno-narodowe« brzmiał w streszczeniu następująco:

Walka z gruźlicą podjęta została w całej Europie, jako pierwszorzędne zadanie społeczne.

Pobudki, które do podjęcia jej skłoniły, dwie są główne: 1) przekonano się, że suchoty płucne i inne postacie gruźlicy, poczytywane do niedawna za nieuleczalne, w wielu wypadkach leczyć się skutecznie dają, a nawet że to leczenie stosunkowo jest łatwem, byle chory się znalazł w odpowiednich warunkach higienicznych i dyetycznych, dostarczenie których jest obowiązkiem społeczeństwa. 2) Przyczynę drugą stanowi wzrost liczebny proletaryatu miejskiego i wiejskiego, jako następstwo rozwoju przemysłu fabrycznego i ogólnych zmian ekonomicznych z tem związanych. Nędza klasy robotniczej, nędza milionów robotników fabrycznych i rolnych, stała się przedmiotem troski ogólnej, ze względu na niebezpieczeństwa, jakie się z nią wiążą dla prawidłowego rozwoju społeczeństw. Nie jedynem zaś, ale jednem z najważniejszych źródłem tej nędzy bywa choroba, odbierająca wyrobnikowi środki utrzymania siebie i rodziny, a z chorób do najcięższych w tym względzie należy gruźlica, jako bardzo rozpowszechniona i o przebiegu trwającym niekiedy miesiące, a nawet lata. Statystyka wykazuje, że każdy siódmy człowiek umiera na gruźlicę, że zatem w każdym kraju setki tysięcy ludności pada ofiarą tej choroby, a na miliardy obliczać należy straty materyalne, na jakie przez nią jest narażony stan wyrobniczy, czyli tak zw. stan czwarty. Stąd ruch powszechny przeciwgruźliczy, który jak pożar ogarnął wszystkie kraje o wyższej kulturze.

A my? Czy mamy się znaleść poza prądami cywilizowanego świata? Czy potrzeby i zadania życia społecznego inne są u nas, niż wreszcie Europy? Na pytania te odpowiadają fakta, których jesteśmy świadkami i uczestnikami. To, co się dzieje obecnie w Galicyi przy wszelkiego rodzaju wyborach, częste w miastach bezrobocia rękodzielnicze, odgłosy prasy ludowej, wreszcie emigracya ludu wiejskiego, wszystko to świadczy, że kraj ten jest siedzibą nędzy wyrobniczej i że wywołana tem agitacya, przybiera niekiedy cechy groźne. Tak jak nie rozwiązana we właściwym czasie sprawa włościańska stała się przed półwiekami źródłem całego szeregu zajść fatalnych, których następstwa odbijają się po dziś dzień na stosunkach społecznych kraju, tak w chwili obecnej stanęła na porządku dziennym i stała się groźną sprawa stanu 4-go. To też wzgląd na przyszłość pobudzić nas winien do podjęcia usiłowań, których przykład i wzór daje nam ruch wszczęty w Europie Zachodniej. Królestwo Polskie weszło w fazę przewrotów społecznych, związanych z potężnym rozwojem przemysłu fabrycznego. Miasta, jak Warszawa,

Łódź, Częstochowa i inne; osady fabryczne, jak Zawiercie, Sosnowice wzrastają z szybkością niezwykłą. Częste ruchy robotnicze, choć na razie tłumione siłą zbrojną, świadczą o nędzy wśród proletaryatu fabrycznego i przekonywują o konieczności pójścia torami społeczeństw zachodnich, jeżeli uniknąć chcemy fatalnych stąd skutków społecznych i politycznych dla przyszłości kraju naszego. Kierując się przykładem kongresów lekarskich w innych krajach, komitet gospodarczy IX-go zjazdu lekarzy i przyrodników polskich, postawił na porządku dziennym obrad swoich sprawę walki z gruźlicą, jako zadanie społeczno-narodowe.

Do podjęcia skutecznego tej walki Galicya znajdzie środki właściwe w instytucyach autonomicznych miast i powiatów przy poparciu Wydziału krajowego, jako władzy kierującej sprawami szpitalnemi. Organom tym samorządu przyjść powinno z pomocą stowarzyszenie »przeciwgruźlicze«, obejmujące kraj cały, a działające równolegle z instytucyami samorządu miejskiego i powiatowego.

Na W. Ks. Poznańskie i Prusy Zachodnie rozciągają działalność swoją organa życia społecznego, które w Niemczech całych podjęły walkę z gruźlicą. Udział więc społeczeństwa polskiego w tych prowincyach jest niejako z góry określony, a nawet zaznaczył się już w dążeniach do utworzenia sanatoryum prowincyonalnego dla suchotników.

Król. Polskie, pragnąc podjąć walkę z gruźlicą, zmuszone jest odwołać się do działalności towarzystw filantropijnych, które, czy jako samoistne, czy jako wydział towarzystwa higienicznego, czy w innej formie powstać winny. Działalność towarzystw tych ma poprzeć usiłowania, podjęte już przez tow. higien. w celu ochrony przed gruźlicą, oraz w celu założenia sanatoryum dla suchotników, a zarazem dążyć do spowodowania reformy urządzeń szpitalnych w Król. Polskiem.

Obmyślenie odpowiednich środków działania będzie przedmiotem obrad zjazdu, a rezultat przedstawiony być winien w formie wniosków na drugiem posiedzeniu ogólnem.

Zgromadzeni podziękowali prelegentowi hucznymi oznakami zadowolenia.

Przewodniczący Zjazdu prof. Witkowski przedstawił następnie imieniem komisyi gospodarczej na sędziów wystawy pp.: Dra Kurza (Warszawa), Dra Nussbauma (Warszawa), prof. Ziembińskiego (Lwów), rektora Niementowskiego (Lwów), prof. Zakrzewskiego (Lwów), prof. Łazarskiego Kraków), prof. Cybulskiego (Kraków), inżyniera Rollego (Kraków).

Następnie umotywował krótko prof. Witkowski projekt zmian ustawy Zjazdów, opracowany przez komisyę gospodarczą, i zaproponował imieniem komitetu gospodarczego na członków komisyi, któraby te sprawy rozpatrzyła, pp.: Dunina, Znatowicza, Jaruntowskiego, Radziszewskiego, Merunowicza, Rostafińskiego, Kwaśnickiego i Witkowskiego.

Prof. Kostanecki przedstawił do komisyi, mającej obrać miejsce przyszłego Zjazdu, pp.: prof. Rychlińskiego, prof. Jordana, Rydygiera i Szumana.

W końcu posiedzenia Dr Śliwiński otworzył wystawę i zaprosił na nią wszystkich obecnych.

Zwiedzeniem wystawy, na którą udali się uczestnicy zjazdu, skończyło się przedpołudniowe posiedzenie.

Delegatów na IX. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich wysłali.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych w Wiedniu i c. k. Namiestnictwo we Lwowie: c. k. Radcę Namiestnictwa i krajowego referenta sanitarnego Dra Józefa Merunowicza.
C. k. Ministerstwo wyznań i oświaty w Wiedniu: prof. Dr. M. L. Jakubowskiego dziekana Wydziału lekarskiego.
Wydział krajowy: Dr. Leon Jakliński, poseł na Sejm krajowy.
Towarzystwo lekarskie warszawskie: Prof. Ignacego Baranowskiego i prof. Henryka Hoyera.
Towarzystwo hygieniczne warszawskie: Dra Maryana Jakowskiego, Dra Alfreda Sokołowskiego i Dra Józefa Tchórznickiego.
Wydział lekarski Uniwersytetu lwowskiego: dziekana prof. Dra Prusa.
Wydział filozoficzny Uniw. lwowsk.: dziekana prof. Dra Zakrzewskiego.
Poliklinika we Lwowie: Dra Izydora Feiersztejna.
Galicyjskie towarzystwo leśne: c. k. Radcę leśnictwa Kazimierza Achtę, c. k. nadkomisarza inspekcyi leśnej Aleksandra Nowickiego i em. dyrektora krajowej szkoły gospodarstwa lasowego Władysława Tynieckiego.
Towarzystwo ludoznawcze we Lwowie: Prof. Dra Kazimierza Twardowskiego i p. Jana Ihnatowicza.
American medical Association Dra Gromczaka z Buffalo N. Y.
Erie conty pharmacential Association p. Spryszyńskiego z Buffalo N. Y.
Redakcya »Gazety cukrowniczej« z Warszawy Redaktora Dra Tadeusza Rutkowskiego.
Redakcya »Liecnickago Wiestnika« p. Dra Leopolda Glücka z Serajewa.
Rada miasta Lwowa: Radcę Dworu prof. Dra Rydygiera i Dra A. Pawlikowskiego, fizyka miejskiego.

Do komitetu gospodarczego nadeszły następujące telegramy i pisma z życzeniami.

Szanowny Komitet gospodarczy IX Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie raczył uprzejmie zaprosić mnie do wzięcia udziału w otwarciu tego Zjazdu. Ceniąc wysoko naukowe znaczenie tego Zjazdu ubolewam tem więcej nad tem, że konieczność wyjazdu dla poratowania zdrowia stanęła na przeszkodzie mojemu przybyciu do Krakowa. Z tem usprawiedliwieniem się przesyłam na ręce Wgo Pana Profesora Szanownemu Zjazdowi gorące życzenia najlepszego powodzenia i najświetniejszych naukowych rezultatów.

Piętak.

Jak najserdeczniej dziękuję Świetnemu Prezydyum za łaskawe zaproszenie mnie na IX Zjazd lekarzy i przyrodników polskich.

Głęboko przekonany o doniosłem znaczeniu Zjazdu dla rozwoju polskiej nauki, bardzo szczerze żałuję, że z tego uprzejmego zaproszenia nie będę mógł skorzystać. Proszę uprzejmie o łaskawe przyjęcie szczerych i serdecznych życzeń, by Zjazd wypadł jak najświetniej na prawdziwy pożytek i chlubę naszego narodu!

Z wysokiem poważaniem

Kazimierz Laskowski.

Česká Akademie císaře Františka Josefa pro vědy, slovesnost a umění vysílajíc svého delegata, p. MU Dra Karla Chodounského, professora lékařské fakulty při České Akademie k IX. sjezdu

lékařů a přírodospytců polských v Krakově přeje jednání sjezdu nejlepšího zdaru a provází nejvřelejšími sympatiemi mohutný rozkvět lékařských a přírodních věd v bratrském národě Polském.

Z praesidia České Akademie cés. Frant. Jos. pro vědy, slovesnost a umění.

V Praze dne 17 července 1900.

Dr. Ant. ryt. Randa nám. presidenta. *K. Vele* v zastenpení general. sekretáre.

Nemoha se pro úřední povinnosti vzdáliti a tedy se sjezdu zúčastniti, přeje jednáním mužů o vědu zasloužilých plného a trvalého zdaru.

Svyrazem plné úcty

Dr. Preininger.

Naukowe Towarystwo imeny Szewczeńka u Lwowi do wsechwalnoho Zjizdu polskich likariw i pyrodoznawciu w Krakowi.

Z nachody Zjizdu naszych towariszyw po nauci polskoj narodnosti, kótryj to Zjizd nadijemo sia nymało pryczynytsia do postupu sych nauk zasyłajemo my mieszkańci sameho kraju rusko-ukraińskoj narodnosty z połuczeni dla tycz samych wyższych naukowych ciłij u matematyczno-pryrodopisnoj-likarskoj sekcji naukowoho Towarystwa im. Szewczenka u Lwowi »nasz najszczeryjszyj prywid«.

W imene matemat.-likarskoj sekcyi nauk. Tow. im. Szewczenka u Lwowi

Dr. Ewgen Ozarkiewicz
sekretarz sekije.

Indem ich für die freundliche u. liebenswürdige Einladung zur G. Versammlung polnischer Naturforscher u. Ärzte, durch welche ich mich sehr geehrt fühle, meinen tief gefühlten u. wärmsten Dank ausspreche, muss ich zugleich um Entschuldigung bitten, wenn ich dieser Einladung nicht folge. Leider bin ich in der Zeit vom 21—24 Juli amtlich verhindert, von Wien abzukommen. Gestatten Sie mir, den verehrlichen Versammlung meine aufrichtigsten und wärmsten Wünsche darzubringen. Mögen ihre Arbeiten von den besten Frfolgen begleitet sein!

In aufrichtigsten Hochachtung Euer Hochwohlgeboren ergebenen

Prof. A. Vogl.

Czcigodnemu Prezydyum IX Zjazdu Lekarzy i Przyrodników polskich — w Krakowie na ręce Wgo Doktora Alfreda Sokołowskiego.

Jako lekarze stacyi klimatycznej podczas lata czynnej, nie możemy osobiście przybyć do Krakowa, ale myślą i sercem całem towarzyszymy Zjazdowi, zasyłając najgorętsze życzenia, aby praca jego wydała jaknajobfitsze plony na pożytek społeczeństwa i chwałą imienia polskiego.

Sławutna, w Lipcu 1900 roku.

H. Dobrzycki Tadeusz Dzierzbicki
Józef Vizler.

Ich danke Ihnen verbindlichst für die Einladung zur IX. Versammlung polnischer Naturforscher und Aerzte. Leider ist es mir nicht möglich an derselben Theil zu nehmen.

Indem ich der Versammlung den besten Erfolg wünsche, bin ich mit collegialem Grusse Ihr ergebener College

F. Ludwig.

Szanownemu Zjazdowi lekarzy i przyrodników polskich zasyłam słowa serdecznego powitania i życzenia powodzenia w pracy naszej rodzimej dla celów ogólnych cywilizacyjnych. (Telegram).

Dr. Piętak, minister.

Zebranych ze wszystkich ziem polskich lekarzy i przyrodników wita Wydział krajowy łącząc serdeczne życzenie powodzenia dla działalności i prac Zjazdu. Pójdą one śladem poprzednich zebrań, staną godnie obok nich, zaznaczając znowu udział nasz w zawodowych badaniach naukowych, zdobyczach i wogóle w dorobku wiedzy i doświadczenia, jaki w ostatnich latach osiągnięto w tej wielkiej dziedzinie pracy ludzkiej. Na posiedzenie poświęcone sprawie zwalczania gruźlicy przybędzie jako nasz delegat, doktor Leon Jakliński, poseł na Sejm krajowy i urzędujący obecnie zastępca członka Wydziału krajowego. *Chamiec, Dąbski.*

Wielce szanownemu Zjazdowi lekarzy i przyrodników polskich śle gorące życzenia jak najświetniejszego powodzenia, nie mogąc w nim uczestniczyć. *Włodzimierz Brodowski.*

Towarzystwo hygieniczne warszawskie pozdrawiając uczestników Zjazdu, śle życzenia jak najpomyślniejszego wyniku obrad. Oby prace Zjazdu dały plon obfity na pożytek społeczeństwa i na sławę nauki polskiej.

Wiceprezes *Leon Nencki*, sekretarz *Szumlański.*

Szeroko zakreślonym pracom Zjazdu i jego uczestnikom pod prastarym Wawelem serdeczne »Szczęść boże«, idźmy w pracy nieustannie naprzód, spełniajmy sumiennie obowiązki nasze, a zdobędziemy sobie należne nam stanowisko.

Heliodor Święcicki. Poznań.

Dziewiątemu Zjazdowi lekarzy i przyrodników polskich życzenia płodnej pracy naukowej.

Hewelke, redaktor Kroniki lekarskiej.

Nie mogąc osobiście wziąść udziału w Zjeździe ślę najszczersze życzenia, aby obrady wydały plon bogaty na pożytek wspólnego dobra.

Prof. Dr. Szpilmann, rektor Akademii weterynaryi.

Zasełamy Zjazdowi »szczęść Boże« i życzenia wydatnych rezultatów w pracach.

Gremium aptekarzy Galicyi wschodniej: Piepes, Poratyński, Sklepiński, Ehrbar.

Niechaj prace Zjazdu pomnażają naukowe i moralne zasoby narodu naszego.

Wydział lekarski Towarzystwa przyjaciół nauk oraz redakcya Nowin lekarskich.

Nechat veda prispeje ke zblizeni narodu na sebe odkazanych. *Trrnecek*

»Szczęść boże« w pracy i obfitych z niej plonów na chwałę polskiej nauki życzy:

Poliklinika powszechna lwowska — za zarząd dyrektor Dr. Tatarczuch, sekretarz Dr. Hojnacki.

Imieniem gminy miasta Podgórza przesyłam Zjazdowi pozdrowienie, życząc mu pomyślnego wyniku w zbawiennej dla dobra społecznego pracy.

Burmistrz Maryewski.

K radu na cast domoxine i znanosti; sakuptjenu bracu pozdravuja urednictvo Liecnickoga viestnika.

Dr. Lackovic.

Zebranym na IX Zjeździe lekarzom i przyrodnikom polskim zasyła serdeczne życzenia pomyślnego przebiegu obrad i obfitych rezultatów wspólnej pracy galicyjskie towarzystwo aptekarskie we Lwowie.
Mr. Dewechy przewodn., Mr. Hausberg sekretarz.

Pracujcie z bogiem na pożytek ludzkości i chlubę ojczyzny. *Dr. Gryglewicz.*

Nie mogąc przybyć osobiście, biorę duchem udział w obradach i życzę Zjazdowi wspaniałego przebiegu, polskiej nauce świetnego rozwoju.
Dr. Mackiewicz, Poznań.

Serdeczne pozdrowienie przesyła
Dr. Franciszek Błoński.

Przybyć nie mogę — myślą łączę się z uczestnikami Zjazdu, życząc bogatych plonów pracy.
Klemens Koehler.

Gorące pozdrowienie przesyłają i powodzenia podjętym usiłowaniom życzą.
Stanisław Kramsztyk, Kwietniewski Deike.

Sbor Liečnika kraljevina hrvatske i slavonije srdacno pozdravlja sakupl jene u kongres poljske liecnicke i naravoslovce zeleci im sto uspjesniji rad! zivili! *Dr. Rakovac,* predsjednik.

Niemogąc osobiście uczestniczyć w uroczystości dziewiątego zjazdu lekarzy i przyrodników polskich niech mi wolno będzie choć temi paroma słowami złączyć się duchem oddając najgłębszą cześć tej uroczystości. *Makowski Ksawery.*

Chory niepomiernie żałując że być nie mogę pozdrawiam serdeczuie i życzę najlepszych naukowych rezultatów. *Watraszewski.*

Nie mogąc wziąść udziału w Uroczystości otwarcia przesyłam Szanownemu Zjazdowi najszczersze życzenia. *Czyszczan,* prezydent.

Złożony chorobą przybyć na Zjazd nie mogę lecz duszą i sercem jestem z Wami świetnemu Zjazdowi życzę aby prace polskich przyrodników i lekarzy przodowały ogólno-polskiej nauce przodowały usiłowaniom ku zespoleniu duchowemu tego co rozdzielono i wciąż rozłączyć usiłują. *Wacław Sobierański.*

Nie mogąc wziąść osobiście udziału w Zjeździe przesyłam serdeczne życzenia aby prace Zjazdu wypadły ku największej korzyści nauki lekarskiej i ku sławie naszych lekarzy. *Dr. Barzycki.*

Pracownikom na niwie polskiej nauki wyrazy najgłębszej czci i hołdu zasyła.
Dr. Wilhelm Pisek.

Zjazdowi przyrodników i lekarzy wyrazy czci oraz życzenia najpomyślniejszej pracy.
Maksymilian Flaum.

Proszę wyrazić mój żal, iż nie mogę uczestniczyć w Zjeździe oraz pozdrowienie i życzenie najlepszego powodzenia. *Dr. Franciszek Chłapowski.*

A l' assemblee de sciences naturelles meilleurs souhaits. *Kostanecki z Bernu.*

INFORMACYE.

PROGRAM NA DZIŚ I JUTRO.

Niedziela 22 lipca.

7—9 rano zwiedzanie miasta i zakładów naukowych.

10 rano posiedzenia sekcyjne w »Collegium novum« i przyległych gmachach. W tym czasie odbędą się posiedzenia wspólne: *A)* sekcyi XXI, (medycyny publicznej) z sekcyą XX (medycyny sądowej), oraz *B)* sekcyi XIV *A.* (chirurgicznej) z sekcyą XIV *B.* (laryngologiczno z otyatryczną) *(o 8 rano).*

1½ popoł. wycieczka na Bielany, gdzie uczestników podejmować będzie podwieczorkiem komitet gospodarczy. Punkt zborny: Park Jordana.

Poniedziałek 23 lipca.

7—9 rano zwiedzanie miasta i zakładów naukowych.

9 rano posiedzenie zbiorowe wszystkich sekcyi, poświęcone sprawie gruźlicy w auli »Collegium novum«, (ewentualne posiedzenia tych poszczególnych sekcyi, które w posiedzeniu zbiorowem dla braku czasu nie będą mogły uczestniczyć).

3 popoł. posiedzenia sekcyjne w »Collegium novum« i gmachach przyległych. W tym czasie odbędą się posiedzenia wspólne: *E)* sekcyi XXI, (medycyny publicznej i higieny) z XXIV (wychowania fizycznego) w sali Kopernika, oraz sekcyi XIV *a.* (chirurgicznej) z XIII (medycyny wewnętrznej) i XII (patologiczną) w auli »Collegium novum«.

6 wieczór zwiedzanie parku Jordana.

9 wieczór raut, wydany dla uczestników Zjazdu przez miasto Kraków.

Sekcya pedyatryczna

utworzona przez oddzielenie od sekcyi XIII.

Obradować będzie:

I Posiedzenie w Niedzielę o godzinie 9 rano w Collegium Novum, sala 36, I piętro.

1) Dr. J. Brudziński (Paryż). Nowe poglądy na choroby przewodu pokarmowego u dzieci.
2) Dr. M. Roszkowski (Warszawa). Przyczynek do nauki o odkażaniu przewodu pokarmowego u dzieci nadtlenkiem wapna (goritem).
3) Dr. J. Kramsztyk (Warszawa). O zatruciu ługiem sodowym u dzieci.
4) Dr. Landau (Kraków). O karmieniu noworodków.
5) Dr. Bohdan Korybut Daszkiewicz (Warszawa). Morbus coeruleus et transpositio vasorum cordis completa.
6) Dr. J. Brudziński (Paryż). Dermatitis posterosiva papulosa u niemowląt (syphilis lenticulaire Parrota).
7) Dr. J. Kramsztyk (Warszawa). O rumieniu nawrotującym, podobnym do płonicy.

8) Dr. M. Roszkowski (Warszawa). O nowej reakcyi chemicznej mleka kobiecego i określaniu wieku dziecięcia na podstawie takowej.

II Posiedzenie we Wtorek o godz. 9 rano w sali wykładowej w szpitalu św. Ludwika (Strzelecka 2). Przed posiedzeniem zwiedzanie szpitala i kliniki chorób dzieci.

9) Prof. Dr. Jakubowski (Kraków). Wyniki leczenia surowicą przeciwbłoniczą.

10) Dr. Swierzyński (Wilno). 24 przypadków intubacyi.

11) Dr. E. Bernhard (Łęczyca). Dławiec i błonica w świetle najnowszej nauki.

12) Doc. Dr. Raczyński (Kraków). O rozpoznawaniu błonicy.

13) Prof. Dr. Pieniążek (Kraków). Leczenie intubacyą przewlekłych zwężeń krtani.

14) Dr. J. Landau i Dr. Z. Steuermark (Kraków). Kilka słów o angiokeratoma Mibelli wraz z demonstracyą przypadku.

15) Dr. Raczyński (Kraków). W sprawie gruźlicy u dzieci.

Dziennik Zjazdu wychodzić będzie codziennie rano o i wydawanym będzie w biurze informacyjnem (Collegium novum, na dole).

Następny Ner wyjdzie w poniedziałek rano.

Wspólna wycieczka uczestników Zjazdu do Wieliczki odbędzie się w środę. Wyjazd z dworca kolejowego o 1·25, powrót o 6 wiecz.

Zgłoszenia przyjmuje biuro informacyjne,

Opłata 3 złr. od osoby.

Ostatni termin do wtorku o 12 w południe.

Program zwiedzania Krakowa.

Punkt zborny w Niedzielę i Poniedziałek w Sukiennicach, we Wtorek w Rondlu Bramy Floryańskiej, zawsze o godzinie 7 rano.

1. *Niedziela.* Sukiennice gmach, Muzeum Narodowe, Towarzystwo Sztuk Pięknych, Biblioteka Jagiellońska, Collegium novum, Gabinet archeologiczny, Wystawa darów jubileuszowych.
2. *Poniedziałek.* Kościoły: N. P. Maryi, Franciszkanów, Katedra na Wawelu, Kościół św. Katarzyny, Skałka.
3. *Wtorek.* Rondel Bramy Floryańskiej, Muzeum Czartoryskich, Dom Matejki, Kościół św. Krzyża.

Kierunek w zwiedzaniu miasta objęło uproszone przez Komitet Towarzystwo miłośników historyi i zabytków Krakowa, które wydelegowało w tym celu pp. Stanisława Cerchę, Dr. Feliksa Koperę, Dr. Stanisława Krzyżanowskiego i Dr. Stanisława Tomkowicza. W razie potrzeby utworzą się po ich przewodnictwem osobne grupy, aby poznanie zabytków ile można ułatwić.

W Niedzielę i Wtorek, od godziny 8—9 rano zwiedzanie Zakładu Hygieny, podczas którego udzielane będą objaśnienia i okazywane preparaty z dziedziny bakteryologii i hygieny, oraz sposoby otrzymywania i określania surowic leczniczych, szczepień metodą Pasteura, mikrofotografii. Objaśnień udzielać będą: Prof. O Bujwid. Asystenci: Dr. Bernaciński, Dr. N. Nitsch, Dr. Miszewski, Mag. Farm. P. Kosmowska, P. Gastman, Dr. Gertler, P. Klemensiewicz.

Przy zwiedzaniu Zakładu badania środków spożywczych (też same dni, lub według możności i umowy inne) objaśnień będą udzielać Dr. Marchlewski, Dr. Wróblewski, Dr. Bier i P. Buraczewski.

Zapraszam niniejszem Szan. Uczestników Zjazdu do zwiedzenia:

Sanatoryum Bystra we środę dnia 25-go lipca.

Odjazd Kraków: 7·25 rano.

Przyjazd Bystra: 10·08 rano.

Odjazd Bystra: 4·30 popoł.

Przyjazd Kraków: 8·18 wieczór.

Zgłoszenia przyjmuje Komitet wycieczkowy.

Dr. Ludwik Jekeles.

Muzeum Komisyi fizyograficznej Akademii Umiejętności można zwiedzać w poniedziałek i wtorek od 7 do 9 rano.

Wystawę darów jubileuszowych Uniw. Jagiell. zwiedzać można codziennie w sali posiedzeń Senatu Akademickiego, od godziny 2—5 popołudniu, a w niedzielę i święta także od 11—1. Wstęp 40 halerzy, dzieci płacą połowę. Dochód czysty przeznaczony na rzecz Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W sprawie wycieczki do Zdrojowisk, ktoby chciał być koniecznie i w Wieliczce i na Wycieczce do Zdrojowisk ten może po powrocie z Wieliczki w Środę o 6-tej wieczór wyjechać koleją o 7·33 wieczór, jadąc na Nowy Sącz i Stróże do Iwonicza: gdzie przybywa o 7-mej rano i wycieczkę całą dopędza, lub też jechać o 10.50 wieczór z Krakowa, w Rzeszowie staje o 3·10 w nocy, z Rzeszowa o 4·05 rano przyjeżdża do Jasła o 6·00 rano, z Jasła zaś o 6·05 rano, w Iwoniczu o 7-mej rano.

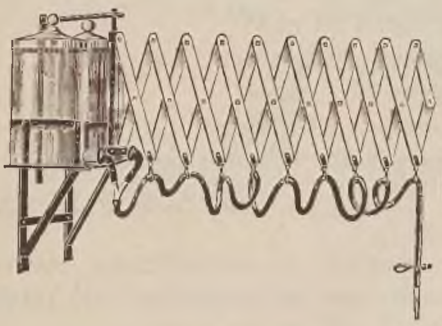
Koszta jednak tej drogi musi sam ponosić.

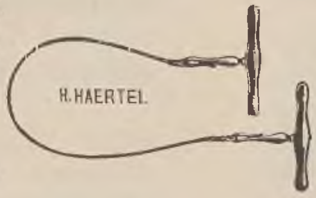
Dr. Mieczysław Nartowski, zaprasza Szan. Kolegów chcących zwiedzić jego zakład leczniczy dla chorób nerwowych, hydro-elektroterapii i Roentgenografii. na poniedziałek o godzinie 1-szej w południe, ul Radziwiłłowska l. 33, I. p.

HERMANN HAERTEL

WROCŁAW,
Weindenstrasse 33.

FABRYKA PRZYRZĄDÓW CHIRURGICZNYCH, URZĄDZA SALE OPERACYJNE, WYRABIA SZTUCZNE KOŃCZYNY.





Oryginalna piłeczka według Dr. Gigli z Florencyi.

Pieczątki kauczukowe z szematami części ciała.

PRZYRZĄDY ROENTGENA VOLTOHM.

ZAŁOŻONA ROKU 1819.



Stół operacyjny według Dra Stase D. R. G. M. Używany w krakowskiej klinice chirurgicznej.

Bad Salzbrunn i/Schles.

Stacya kolei Wrocław Halbstadt. Pora zdrojowa od 1 Maja do początku października, dawno znane alkaliczne źródła, **Oberbrunnen;** ogromne obszary w górach położone, powietrze górskie, wspaniałe **zakłady mleczne i żętyczne** (wyj łow, mleko, kefir, ośle, owcze, kozie mleko), badanie mleka odbywa się we własnej pracowni i w Wrocławskim zakładzie hygienicznym (profesora Flügge) — **pneumatyczny** gabinet itd. wskazany w chorobach gardła, **dróg oddechowych i płuc, w nieżytach żołądka i jelit,** w chorobach wątroby (kamieniach żółciow.) dnie, skazie moczanowej i cukrowce.

Lekarze zdoojowi: Radca sanit. Dr Nitsche, lekarz sztabowy Dr Pohl, Dr Determeyer, Dr Montag i Dr Bitter.

Rozsyłka Oberbrunnen przez pp. Furbach i Strieboll w „Bad Salzbrunn"

Książęco-plesska Dyrekcya w „Bad Salzbrunn".

Kalendarz lekarski

Kraków 1900.

nabywać można w księgarni **S. A. Krzyżanowskiego** Rynek główny A-B.

Zakład optyczny

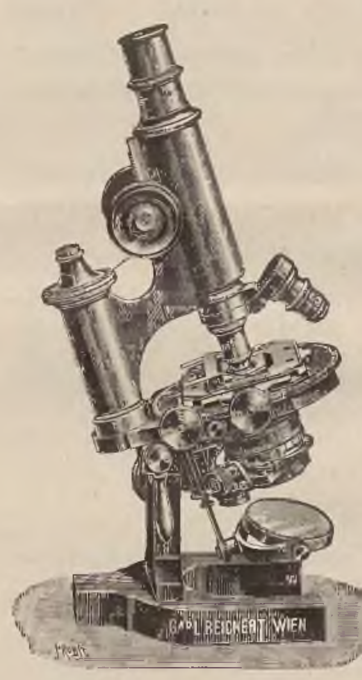
C. REICHERT

Wiedeń, VIII. Bennogasse 24 i 26.

Specyalność:

MIKROSKOPY

Pierwszorzędny gatunek.



Zawiadamia, że wydane zostały:

Główny katalog Nr 22.

mikroskopy, mikrotomy, haemometry, ferrometry i t. d.

Specyalny katalog Nr 1.

Przyrządy polaryzacyjne do ilościowego oznaczenia cukru trzcinowego i gronowego.

Specyalny katalog Nr 3.

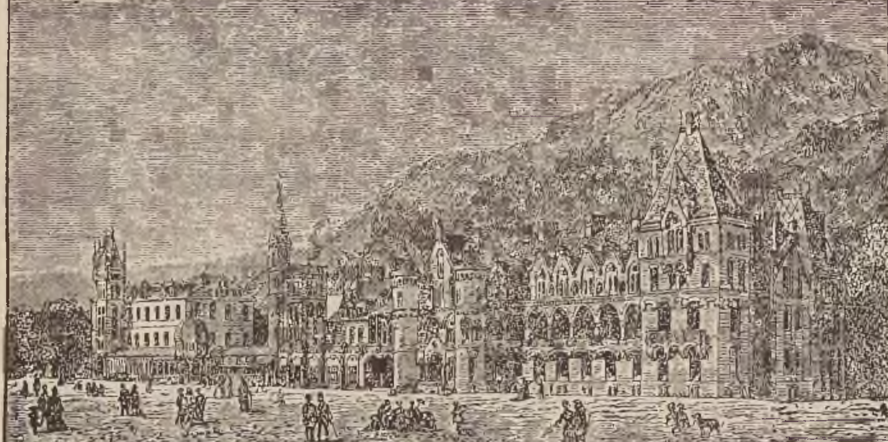
Przyrządy do mikrofotografii.

Specyalny katalog Nr 4.

Przyrządy do projekcyi mikroskopowych preparatów.

Nowość! Kliniczny ferrometr jako uzupełnienie Haemometru; dalej Phosphometer do znaczenia ilości fosforu we krwi.

Nowość! Godny uwagi **aparat polaryzacyjny,** z przejrzystą podziałką według Dr G. Bruhnsa.



Dra BREMERA

Zakład leczniczy Görbersdorf-Śląsk.

Kolebka miarodajnego sposobu traktowania i leczenia chorych piersiowych. Zarząd przesyła swoje prospekta bezpłatnie.

CIĄG DALSZY III

SPIS UCZESTNIKÓW IX-GO ZJAZDU LEKARZY I PRZYRODNIKÓW POLSKICH

530. Adelmann Aleksander, c. k. inspektor techn. kontroli, ze Stanisławowa (Stolarska 5).
531. Antoholska Helena z Petersburga (ulica Szczepańska 11).
532. Arct Marya z Warszawy.
533. Dr. Prof. Bandrowski Ernest z Krakowa.
534. W. Barszczewski z Warszawy.
535. Dr. Stanisław Bartlitz z Czempinia (Wolska 3) W. Ks. Poznańskie.
536. D. Bełżyński Mieczysław z Łodzi (Hotel krakowski).
537. Biegańska Mieczysława z Częstochowy (Grand Hotel.
538. Dr. Biernacki Edmund z Warszawy (Hotel Saski).
539. Dr. Bronowski Szczęsny z Warszawy.
540. Doc. Dr. Braun Stanisław z Krakowa.
641. Dr. Brudzewski Karol, lekarz-okulista z Krakowa (Floryańska 30).
542. Bryndza-Nacki Ludwik, słuch. med. z Warszawy (Bonifratry).
543. Bujwidowa Kazimiera, żona profesora z Krakowa.
544. Dr. Burzyński Alfred ze Lwowa (Straż ogniowa).
545. Dr. Burzyński Stanisław z Krakowa (Pijarska 9).
546. Dr. Butkiewicz Leon z Petersburga (Hotel Kleina).
547. Chmurski Anastazy z Krakowa.
548. Dr. Cohn Maksymilian z Łodzi (H. Royal).
549. Cohn Marya z Łodzi (H. Royal).
550. Prof. Dr. Cybulski Napoleon z Krakowa (ulica Szczepańska 11).
551. Cybulska Jadwiga z Krakowa (ulica Szczepańska 11).
552. Cybulska Kazimira z Krakowa.
553. Cybulska Julia, żona Prof. Uniw. z Krakowa (ul. Szczepańska 11).
554. Dr. Czajkowski Józef z Sosnowca (Hotel Dreździeński).
555. Dr. Czarkowski Ludwik z Wilna (Hotel Kleina 18).
556. Dr. Danziger Aleksander lekarz z Kalisza, Król. Polskie, (Hotel Royal).
557. Dobrowolski Michał. Magister farmacyi z Podgórza.
558. Donhaiserówna Helena, słuchaczka filozofii z Krakowa.
559. Dowgiałło Stanisława z Krakowa.
560. Drège Jan, chemik z Warszawy (Hotel Dreździeński).
561. Dr. Droba Stanisław, lekarz z Krakowa (Strzelecka 9).
562. Dr. Dutkiewicz Antoni z Kaźmierzy (Hotel Pollera).
563. Dr. Dzierżawski Bronisław, Redektor Przeglądu dentyst. z Warszawy (Ssraszewskiego 26).
564. Dr. Essigman Stanisław, lekarz z Warszawy (»Lithuania«).
565. Dr. Estreicher Tadeusz z Krakowa.
566. Eustachiewicz Zofia z Lublina (Radziwiłłowska 4).
567. Eustachiewicz Felicya z Lublina (Radziwiłłowska 4).
568. Dr. Flatan Edward z Warszawy (Grand-Hotel).
569. Dr. Flis Kazimierz z Krakowa (Mikołajska 2).
570. Gadomski Adam, aptekarz z Warszawy (Hotel Royal).
571. Dr. Garbowski Józef z Warszawy (Hotel Royal Nr. 42).
572. Doc. Dr. Garbowski Tadeusz z Krakowa.
573. Gąsiorowski Napoleon, słuch. med. ze Lwowa (Floryańska 21).
574. Gastman Feliks z Krakowa.
575. Dr. Gerżabek Bolesław z Krakowa.
576. Dr. Gingsberg Aleksander, lekarz z Warszawy (Hotel Royal).
577. P. Gizaczyński z żoną, magister nauk przyrodn. z Warszawy.
578. Dr. Godlewski Nepomucyn, lekarz z Wieruszewa (Hotel Kleina).
579. Golcz J. z Warszawy.
580. Panna Golcz z Warszawy.
581. Dr. Goldsobel Andrzej Jerzy z Warszawy (Lithuania).
582. Goldsobel Malwina z Warszawy (Lithuania).
583. Dr. Goldstein Ludwik z Proszowic (H Narod).
584. Goldstein Matylda z Proszowic (H. Narod.).
585. Dr. Goliński Stanisław z Krakowa.
586. Dr. Gólski Stanisław, lekarz z Krakowa.
587. Dr. Gołębiowski Karol ze Lwowa (Retoryka 3).
588. Dr. Górkiewicz Stan. z Warszawy.
589. Dr. Grabowiecki Czesław z Kupiszek (Litwa).
590. P. Grabowski Feliks, chemik z Sannik.
591. Grabowski Lucyan z Monachium (Basztowa 27).
592. Prof. Dr. Grabowski Mieczysław ze Lwowa.
593. Dr. Grabowski Walery z gub. Kijowskiej.
594. Grochowski Feliks, chemik z Samniki.
595. Dr. Grudziński z Warszawy.
596. Grudzińska Leonia.
597. Grudzińska Marya z Warszawy (Marka 7).
598. Grużewska Julia z Warszawy (H. Saski).
599. Dr. Grużewski Aleksander z Warszawy (Hotel Saski).
600. Dr Grzybowski Józef, lekarz z Krakowa.
601. Prof. Dr. Gutwiński Roman z Krakowa.
602. Dr. Heinrich Władysław z Krakowa.
603. Dr. Higier Henryk z Warczawy (Hotel pod Różą).
604. Dr. Hołówko Antoni, lekarz z Dyneburg, gub. Witebska, (ul. Warszawska 3).
605. Dr. Hornowski z Warszawy.
606. Dr. Horodyski Bolesław, lekarz z Łęcznej, gub. Lubeska, (Hotel Centralny 14).
607. Hubert Anna z Kałuszyna (Hotel Centralny).
608. Dr. Hyzycki Cyryl z Przemyśla (Krowoderska 37).
609. Dr. Janiszewski Tomasz z Zakopanego (Garncarska 14).
610. Jarkowski Władysław, inżynier z Petersburga (Studencka 11).
611. Jasielewicz Zofia z Warszawy (Bracka 8).
612. Dr. Jasielewicz Kazimierz z Warszawy (Bracka 9).
613. Dr. Jastrzębski Julian, lekarz z Wojniłowa (Sukiennice 4).
614. Dr. Jaworski Zygmunt z Krakowa.
615. Dr. Jodłowski Jan ze Zarszyna (Kapucyńska 5).
616. Kader Bronisław, Prof Dr. z Krakowa, (Warszawska 3).
617. Kadyi Henryk, Prof. Dr. ze Lwowa (Straszewskiego 23).
618. Kadyi Rozalia, żona Prof. ze Lwowa (Straszewskiego 23).
619. Kadyi Marya, ze Lwowa (Straszewskiego 23).
620. Kalinowski Stanisław Prof. z Warszawy (Kolejowa 1).
621. Kamieński Franciszek Prof. Dr. z Odessy (Hotel Europejski).
622. Dr. Kartz Stan. z Warszawy.

623. Keppler Paweł Dr. z Podgórza.
624. Keppler Julia, żona Dra z Podgórza.
625. Kirschner Aron, Dr.
626. Klarner Czesław, z Warszawy.
627. Klecki Karol, Prof. Dr. z Krakowa.
628. Klemensiewiczowa Jadwiga, z Krakowa.
629. Klęsk, Dr. z Krakowa.
630. Prof. Kodis z żoną z Waschyngtonu.
631. Kohn Feliks Dr. z Warszawy (Studencka 2).
632. Korolewicz Teodor, słuchacz medycyny z Krakowa.
633. Kosiński Ignacy, Dr. z Lipska (Podgórze, Kalwaryjska 20).
634. Kosmowska Janina, z Krakowa.
635. Kowalczewski z Warszawy.
636. Krasowski Stan. Dr. z Gorlic (Klin. położnicza).
637. Krokiewicz Antoni, Dr. rad. ces. lekarz z Krakowa (Podwale 1).
638. Królikowski Stanisław, Prof. Magister ze Lwowa.
639. Kronland Anna, z Izbicy gub. lubelska (Hotel Centralny).
640. Kryniewicz Zofia, z gub. Płockiej, (Hotel Centralny Or. 17).
641. Kubicki Józef, Prof. weter. ze Lwowa.
642. Kulczyński Władysł. Dr. Prof. gimn. z Krakowa.
643. Kupczyk Bernard, Dr. lekarz z Krakowa.
644. Kurtz St. Dr. z Warszawy (Szewska 21).
645. Kurtz, żona lekarza z Warszawy (Szewska 21).
646. Lachs Jan, Dr. lekarz z Krakowa (Jana 7).
647. Laskowski Józef, Dr. z Warszawy (Hotel Saski).
648. Lenartowicz Jan Tadeusz, słuch. med. z Krakowa (Radziwiłłowska 9).
649. Leppert Władysław, chemik z Warszawy (Grand-Hotel 15).
650. Leszczyński Adam, Dr. z Łodzi (Hotel Krak.).
651. Lipińska Helena, z Litwy (Warszawska 3).
652. Lustgarten Ludwik, Dr. lekarz z Krakowa.
653. Łazarski Józef, Prof. Dr. z Krakowa.
654. Łokuciewski Tadeusz, przyrodnik z Petersburga (Hotel Kleina).
655. Łopuska Marya, z Warszawy (Hotel Saski).
656. Łopuski Zygmunt, słuch. med. z Krakowa.
657. Łuniewski Stefan, Dr. lekarz z Krakowa.
658. Machlewska Fanny, z Krakowa.
659. Majewski Kazimierz, Dr. z Krakowa.
660. Dr. Markiewicz Cezar, z Łomży.
661. Markowski z Warszawy.
662. Maszadro Władysław, aptekarz ze Słomnik (Hotel Royal).
663. Małkowski Władysł., Dr. z Częstochowy (Kolej. 8)
664. Matzke Henryk, Dr. z Krakowa.
665. Mieroszewski Kazimierz, Dr. z Krakowa.
667. Morawski Tadeusz, Dr. z Podola (Zakrzówek 53).
668. Morońska Wanda, Nieżyn (gub. Czern.) Hotel Kleina).
669. Morozewicz Helena, z Lubartowa (Hot. Centr.).
670. Moscicki Henryk, z Białego Stoku (Hot. Imper.).
671. Możdżyński Lucyan, Dr. z Skalmierza Król. Pol. (Hotel pod Różą).
673. Muszkat Józef, Dr. z Błoń gub. Warszawska (Stolarska 15).
674. P. Mutermilch, chemik z Warszawy.
675. Muttermilch, z Warszawy (Hotel Royal).
676. Nencki Marceli, Prof. Dr. z Petersburga (Hotel Grand 6).
677. Nowak Dyonizy, Dr. z Krakowa.
678. Nowak Julian, Prof. Dr. z Krakowa.
679. Nowakowa Zofia, żona prof. z Krakowa.
680. Dr. Nowiński, Byhawa gub. Lubelska.
681. Nussbaum Józef, Prof. Dr. ze Lwowa (H. Saski).
682. Nycz Henryk, Dr. z Brzeska (Kanonicza 7).
683. Olszewski Adam, Dr. z powiatu Miechowskiego (Hotel Drezdeński).
684. Olszewski Bronisław, Dr. z Wiśnicza (Starowiślna Pałac Puscheta).
685. Olszewska Eugenia, z Wiśnicza (Starowiślna Pałac Puszeta).
686. Olszewski Karol, Prof. Dr. z Krakowa.
687. Olszewska Romana, z powiatu Miechnowskiego (Hotel Drezdeński).
688. Padechowicz Leon, Dr. ze Słomnik pow. Miechowski (Hotel Royal 25).
689. Palmirska Julia, żona Dra z Warszawy (Hotel Drezdeński).
690. Pawlicki Teodor, Dr. lekarz z Wybranówki pod Lwowem (ul. nad Rudawą 19).
691. Peszke Aleksander, inż. z Warszawy (Hotel Europejski).
692. Pieniążek Przemysław, Prof. Dr. z Krakowa.
693. Pietrzkiewicz Maurycy, Dr. lekarz z Litwy (Warszawska 3).
694. Przesmycki Maryan Adam, z Monachium (Hotel Saski 45).
695. Przeworska Janowa, z Krakowa.
696. Przybylski Józef, Prof. Dr. z Krakowa.
697. Przybylski, Dr. z Krakowa.
698. Przychodzki Jan, Dr. z Radomia (Gołębia 14).
699. Przychodzki z żoną, z Warszawy.
700. Radecki Paweł, Dr. ze Lwowa (Mały R. 4 II p.).
701. Radzikowski Eliasz St. Dr. ze Lwowa (Karmelicka 23 II p.).
702. Dr. Rembieliński Stan. z Warszawy.
703. Roszkowski, z Warszawy.
704. Rosenblatt Emanuel, Dr. lekarz z Krakowa.
705. Ruff Salomon, Dr. ze Lwowa (Rynek 17).
706. Rundo Herman, z Łodzi (Hotel Royal).
707. Rybiński Ignacy, Dr. z Wielkich Łuków (Basztowa 27 II p).
708. Rychlij Władysław, Dr. z Ostrawy Polskiej (Grand-Hotel).
709. P. Ryl Antoni, prof. farm. z Kałuszyna.
710. Rząca Karol, z Krakowa.
711. Rząd Antoni, Dr. lekarz z Łodzi (Hot. Krak.).
712. Sawicki Michał, Dr. gub. Lubelska (Basztowa 18).
713. Sawicka Anna, z gub. Lubelskiej (Basztowa 18).
714. Schoengut Stefan, Dr. z Krakowa.
715. Seifmann Joanna Pna z Krakowa.
716. Sikorski Tadeusz, Prof. Uniw., inż. z Krakowa.
717. Skalski Stanisł. Dr. z Piotrkowa (Hotel Royal 66).
718. Dr. Skowroński, z Warszawy.
719. Smoluchowski Maryan, Prof. Dr. ze Lwowa (Dietla 97).
720. Stachiewicz Teofil, Dr. ze Lwowa.
721. Staniszewski Aleksander, Dr. z Lublina (Hotel Centralny).
722. Staniszewska Marya, z Lublina (Hotel Central.).
723. Stankiewicz Czesław, wydaw. czasop. lek. w Łodzi (Hotel Krakowski).
724. Steingraber Gust., Prof. z Krakowa (Basztowa 27).
725. Steuermark Zygmunt, Dr. z Krakowa (Rynek 6).
726. Dr. Stępkowski, z Warszawy.
727. Strzelecki Rudolf, aptekarz z Warszawy (Krupnicza 10).
728. Strzelecka Michalina, żona aptekarza z Warszawy (Krupnicza 10).
729. Szajnocha Władysław, Prof. Dr. z Krakowa.
730. Szydłowski Wenanty, Dr. Dyrekt. kraj. Szp. ze Lwowa (Hotel Krakowski).
731. Szymanowski, prof. farm. z Łowicza.
732. Szymanowski Dr. z Łowicza (Hotel Europejski).
733. p. Szymanowski z Łowicza.
734. Dr. Szymanowski z Łowicza.
735. Talko Józef Dr. z Lublina (Starowiślna 12).
736. Tęczyn Emil, z Krakowa.
737. Dr. Thieme, z Warszawy.

738. Torczyński Teofil Dr., lekarz z Krakowa.
739. Trenkner Henryk. słuch. med. z Krakowa.
740. Tyszecki Teofil Dr. z Krakowa.
741. Tyszecka Stanisława, z Krakowa.
742. Uhma Czesław Dr. ze Lwowa (Pędzichów 12).
743. Uhma Bronisława, ze Lwowa (Pędzichów 12).
744. Ungier Korneliusz, aptekarz z Radomia (Zielona l. 7).
745. Uziembło Antonina, z Warszawy (H. Kleina).
746. Watten Ignacy Dr., z Łodzi (Warszawska 3).
747. Wiedyskiewicz Władysław Dr., lekarz z Bolesławca (Hotel Kleina).
748. Wierzbowska Jadwiga, z Będzina Król. Polsk. (Długa 9).
749. Witkowska Jadwiga, z Lublina, (Hotel Centralny).
750. Witkowska Helena, z Lublina, (Hotel Centralny).
751. Włodarkiewicz E., inżynier z Warszawy.
752. p. Włodarkiewicz, inżynier z Warszawy.
753. Wodniecki Józef Dr., ze Stanisławowa (Wielopole 6).
754 Wróblewski Augustyn, z Krakowa.
755. Wyszyński Feliks, ze Szepetówki Wołyń (Hotel Kleina 13).
756. Zakrzewski Gustaw, z Krakowa.
757. Zaleski Jan, z Petersburga (Grand Hotel 6).
758. Zaleski Karol Dr., z Sanoka Szpital św. Łazarza.
759. Zalewski Teofil Dr., ze Lwowa (Łobzowska 8).
760. Zanietowski Józef Dr., lekarz z Krakowa.
761. Zanietowska Marya, z Krakowa.
762. Zanietowski Józef, jun. Dr. lekarz z Krakowa.
763. Zaremba Dr., z Krakowa.
764. Prof. Dr. Zarewicz Aleksander z Krakowa (Floryańska 49).
765. Zawadzki Aleksander z Warszawy, (Hotel Drezdeński).
766. Zawadzki Józef Dr., z Warszawy, (Hotel Drezdeński).
767. Zboromirski Edmund Dr. z Krzywego Rogu.
768. Zboromirska Józefa, słuch. medyc. z Genewy (Pędzichów 15).
769. p. Zepkowski, z Warszawy.
770. Zieliński Władysław Dr. z Warszawy (Hotel Centralny).
771. Znatowicz Bronisław Prof. Dr. z Warszawy (Hotel Saski).
772. Zoll Józef Dr. lekarz z Krakowa.
773. Łepkowski M, inżynier z Warszawy.
774. Żołędziowski Maksymilian Dr. z Dąbrowy górniczej (Hotel Centralny).

CIĄG DALSZY IV.

775. Aronsohnowa Natalia, z Podgórza.
776. Bałłaban Teodor, Dr. ze Lwowa (Bernadyńska 9).
777. Barącz Roman, Dr. Docent uniw. ze Lwowa (Hotel Europejski).
778. Bilwin Witold, Dr. z Krakowa (Topolowa 22).
779. Brokl Leonard, z Kijowa (Hotel Pollera).
780. Brzozowski Kazimierz, z Łodzi (Klinika położ.).
781. Brunowski Szczęsny, Dr. z Warszawy (Jana 24).
782. Centnerschwer Mieczysł., Dr. z Rygi (Basztowa 6).
783. Chełmoński Stanisław, z Chojnowa (Hotel Europ).
784. Cwiklicer Ludwik, Dr. z Dobromila (Batorego 20).
785. Dąbrowski Witosław, Dr. z Warszawy (Hotel Royal).
786. Dr. Jan Dandelski, (Floryańska 8 II p.).
787. Dembiński Stefan, z Pełkini (Hotel Pollera).
788. Dłużyński Jan, Dr. z Krakowa (Floryańska 12).
789. Dr. Wacław Dobkiewicz, z Kijowa (Jana 1).
790. Doliński Maryan, Dr. lekarz z Przemyśla (Szlak 47).
791. Dyakowski Bohdan, przyrodnik z Warszawy (Garncarska 24).
792. Dydyński Ludwik, z Warszawy (Hotel Saski).
793. Dydyńska, z Warszawy (Hotel Saski)
794. Ehrenpreis Edward, Dr. z Krakowa (Kolejowa).
795. Fertigowa Franciszka, żona lekarza z Podgórza).
796. Ferensiewicz Michał, Dr. z Bohorodczan (Kapucyńska 5).
797. Ferensiewicz Emilia, żona Dra z Bohorodczan (Kapucyńska 5).
798. Feuerstein Izydor, Dr. ze Lwowa (Hot. Krak. 24).
799. Gabszewicz Antoni, Dr. z Warszawy (Hotel Polski).
800. Gedl Mieczysław, Dr. lekarz z Wdowic (nad Rudawą 27).
801. Geniusz Antoni, weteryn. z gub. Kieleckiej (Lub. 26).
802. Gembarzewski Zygmunt, Dr. ze Stanisławowa (Zacisze 6).
803. Gembarzewska Marya, ze Stanisławowa (Zacisze 6).
804. Gettlich Adam, Dr. lekarz Kraków.
805. Gluziński Antoni, Prof. Dr. ze Lwowa (Szewska 19).
806. Glück Leopold, Dr, prymaryusz szpit. w Serajewie (Hotel Pollera).
807. Gralewski Jan, Ks. z Warszawy (Grodzka).
808. Herman Maksymilian, Dr. ze Lwowa (Kasa oszcz.)
809. Heryng Jadwiga, żona Dra z Warszawy (Grand-Hotel).
810. Horoszkiewicz Stanisław, z Krakowa (Karmel. 16).
811. Iłowiecki Mateusz, Dr. z Leżajska (Michałow 12).
812. Jaszczurowski Kazimierz, Dr. ze Lwowa, Jagiellońska 9.
813. Jentys Stefan, Prof. Dr. z Krakowa, Batorego 22.
814. Korolik Tomasz, Dr. z Husiatyna, Karmelicka 35.
815. Kirkor Michał, Dr. z Krakowa.
816. Andrzej Kłeczek, Inżynier z Krakowa, Studencka 2.
817. Kłeczkowa Olga, z Krakowa, Hotel Krakowski.
818. Koliński Józef, z Łodzi, Hotel Royal.
819. Kolińska Marya, z Łodzi, Hotel Royal.
820. Kololik Jan, Dr. z Opawy, Grand-Hotel.
821. Korczyński Antoni, ukończony słuchacz oddziału chem. politechniki Monachijskiej.
822. Koskowski Bronisław, ze Lwowa.
823. Kośmiński Franciszek, Dr. ze Lwowa, Hotel Narodowy.
824. Kownacki Józef, Dr. z Wieliczki.
825. Kozłowski Władysław, z Krakowa, Stachowskiego 82.
826. Kraft Kamil, Dr. z Krakowa.
827. Kramsztyk Helena, z Warszawy, u p. Studzińskiej.
828. Kramsztyk Julian, Dr. z Warszawy, u p. Studzińskiej.
829. Kryńska Eugenia, z Warszawy, Hotel Saski.
830. Kryńska Helena, z Warszawy, Hotel Saski.
831. Kryński Stefan, inżynier z Warszawy, Hotel Saski.
832. Kryński Włodzimierz, z Warszawy, Hotel Saski.
833. Krzyształowicz Franciszek, Dr. z Krakowa.
834. Krzyształowiczowa Józefa, żona lekarza z Krakowa.
835. Krzyszkowski Józef, Dr. ze Lwowa, Rynek 13.
836. Kuczalska Helena, z Warszawy, Kopernika 36.
837. Lachsowa Janowa, z Krakowa, Jasna 7.
838. Libera Kaźmierz, lekarz dentysta, z Poznania, Studencka 2.
839. Litwinowicz Tadeusz, Dr. ze Lwowa, Hotel Union.
840. Mackiewicz Helena, z Krakowa, Pędzichów 15.
841. Dr. Malinowski Gustaw z Czernichowa (Zacisze 6).
842. Maryan Malinowski, aptekarz z Warszawy (ul. św. Marka 7).

843. Dr. Marischler Juliusz ze Lwowa (Kopernika 12).
844. Markowski Zygmunt, weter. pow. z Dybowy.
845. Prof. Dr. Mars Antoni ze Lwowa (Basztowa 4).
846. Dr. Maybaum Józef.
847. Merz Alfred z Krakowa (Kolejowa).
848. Dr. Michalik z Tarnopola (ul. Grodzka 11).
849. Dr. Mieczkowski Leon z Wrocławia (ul. Krupnicza 8).
850. Dr. Mięsowicz Erwin z Krakowa.
851. Dr. Mincer Adam z Paryża (Hotel Royal).
852. Mostowski Stanisław, słuchacz medycyny z Krakowa (Pędzichów 15).
853. Dr. Offenberg z Mińska gub. (Hotel Royal).
854. Dr. Opieński Jan, fizyk z Żółkwi (Tomasza 24).
855. Palczewska Irena z Grodna (Wielopole 18).
856. Prof. Dr. Pareński Stanisław z Krakowa (Wielopole 4).
857. Prof. Pawlewski ze Lwowa (Hotel Polski).
858. Dr. Pawlikowski Antoni, fizyk miasta Lwowa (Hotel Saski).
859. Dr. Pietrzycki Antoni z Bochni.
860. Podbielska Jadwiga z Gostynina (Hotel Union).
861. Podbielska Janina z Gostynina (Hotel Union).
862. Pani Pomorska z Poznania u Dra Bossowskiego).
863. Dr. Rencki Roman ze Lwowa (Hotel Krakowski).
864. Dr. Rogóyski Kazimierz z Chojnowy (Straszewskiego 6).
865. Rontalerowa Paulina, żona lekarza z Łodzi (Hotel Royal).
866. Rostalska Marya z Warszawy (Hotel Central.).
867. Dr. Rutkowski Kazimierz z Krakowa (ul. Strzelecka 19).
868. Prof. Dr. Radca dworu Rydygier Ludwik ze Lwowa (Kasa oszczędności).
869. Dr. Ryzykowski Wacław z Warszawy (Krowoderska 21).
870. Dr. Rzeczkowski Henryk (Klinika chirur.).
871. Doc. Dr. Romer Eugeniusz ze Lwowa.
872. Ronthaler Stefan z Łodzi (Hotel Royal).
873. Schramm Hilary ze Lwowa (Hotel Pollera).
874. Dr. Sikorski Leon.
875. Sikorska Marya z Warszawy (Hotel Centr.).
876. Sikorski Stanisław z Warszawy (Hotel Centr.).
877. Maryan Sikorski, weter. pow. z Tarnowa (ul. Jabłonowskich).
878. Dr. Słęk Franciszek ze Lwowa (Kasa Oszczęd.).
879. Stefanowicz Jan z Warszawy.
880. Dr. Szadek Karol z Kijowa (Hotel Krakow. 22).
881. Szul Ludwik, chemik z Grybowa (Bracka 17).
882. Pani Szyc Aniela z Warszawy (Krupnicza 10).
883. Panna Szyc Leonarda z Warszawy (Krupnicza 10).
884. Trzebiński Józef, asystent botaniki z Krakowa (Aryańska 8).
885. Węgrzyn Gustaw, redaktor Wieńca i Pszczółki z Cieszyna (Graniczna 5).
886. Dr. Wehr Wiktor ze Lwowa (Hotel Saski 26).
887. Dr. Wernikowski Wiktor z Krakowa.
888. Doc. Dr. Wiczkowski Józef ze Lwowa (Hotel Saski 16).
889. Dr. Wisłocki Kazimierz z Warszawy (Wielopole 8),
890. Dr. Wlazłowski Jan z Międzychodu w Poznańskiem (św. Jana 11).
891. Wojewódzki Zygmunt z Nowomińska (Krowoderska 21).
892. Pani Zagrodzka Marya z Nowo-Czerkawska.
893. Dr. Zaleski Eustachy z Złoczowa (Niecała 4).
894. Prof. Dr. Ziembicki Grzegórz ze Lwowa (Graniczna 3).
895. Żórawski Kazimierz, prof. gimn. z Krakowa.

Sprostowanie. P. Oppenheim Maurycy pochodzi z Łomży, a nie z Warszawz, jak mylnie podano.

Z drukarni Uniw. Jagiell. pod zarządem J. Filipowskiego. Odpowiedzialny redaktor: Doc. Dr. Raczyński.